KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 95 (524) Łódź wtorek 8 kwietnia 1947 r. CENA 3 ZŁ.

Akcja powstańcza
w Paragwaju rozszerza się

NOWY JORK, (PAP). — Agencja Reutera donosi, z granicy argentyńsko - paragwajskiej, że garnizony w Alberdi, Pilar, Humaita, Oliva i Villa Franca w południowym Paragwaju przyłączyły się do powstańców.

Samoloty powstańcze dokonały lotów wywiadowczych nad miastem Asuncion, przyczym rządowa artyleria przeciwlotnicza nie strzelała do samolotów,

Rząd Radziecki domaga się przestrzegania zasad
polityki nieinterwencji wobec Chin
i proponuje USA wymianę informacji o wykonaniu porozumienia z 1945 r.

MOSKWA, (PAP). — Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

„Jak już doniesiono, minister Mołotow zgodził się na propozycję ministra Marshalla wymiany w terminie do 1 kwietnia informacji w sprawie wykonania umowy moskiewskiej co do Chin i przesłania odpisów tekstów tych informacji rządowi chińskiemu. Marshall wysłał nazajutrz list do Mołotowa, w którym stwierdza, że siły zbrojne Stanów Zjednoczonych pomogły w repatriacji blisko 3 milionów Japończyków.

List Marshalla

Marshall również stwierdził, że nie posiada żadnej wiadomości o 700 tysiącach Japończyków, wziętych do niewoli przez wojska radzieckie w Mandżurii (chociaż, jak wiadomo z ogłoszonych w swoim czasie oficjalnych danych radzieckich, blisko 700 tysięcy Japończyków wzięto do niewoli w Mandżurii i od końca 1946 r. repatriacja tych jejców wojennych odbywa się w myśl planu, uzgodnionego z dowódcą amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii, z generałem mac Arthurem).

Dalej pismo Marshalla stwierdza, że 29 stycznia 1947 r. rząd Stanów Zjednoczonych zakomunikował o swej decyzji powstrzymania się od udziału w pracach komisji trzech, utworzonej w Czungkingu, w celu zaprzestania działań wojennych w Chinach, oraz o swym jednoczesnym postanowieniu zaprzestania brania udziału w pracach egzekutywy głównej kwatery, powołanej do życia w Peipingu przez komisję 3-ch dla dopilnowania wykonania umów w ustaniu działań wojennych i demobilizacji oraz reorgaizacji sił zbrojnych w Chinach.

W liście zaznaczono również, że jednocześnie wydano zarządzenia w sprawie wycofania jednostek amerykańskich, mających za zadanie zapewnienia bezpieczeństwa personelu amerykańskiego egzekutywy kwatery głównej. Wskutek tego ilość wojsk amerykańskich w Chinach znacznie się zmniejszyła i ewakuacja ich trwa w dalszym ciągu.

Następnie Marshall oświadcza w swym planie, że sztab oraz personel służbowy sił lądowych i morskich USA będzie składał się z 6,180 żołnierzy i marynarzy.

Odpowiedź Mołotowa

W odpowiedzi minister Mołotow wysłał do generała Marshalla pismo, w którym przedstawia punkt widzenia rządu radzieckiego w sprawie Chin:

W porozumieniu w sprawie Chin, osiągniętym w Moskwie w grudniu 1945 r. ministrowie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego zgodzili się, że zjednoczenie i demokratyzacja Chin pod kierownictwem rządu narodowego, oraz zaproszenie czynników demokratycznych do wszystkich organów rządu narodowego i zaprzestanie wojny domowej — są konieczne. Ministrowie zgodzili się nie podejmować żadnej interwencji do wewnętrznych spraw Chin.

Rząd radziecki w dalszym

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

POWÓDŹ W ANGLII



Brnąc po kolana w wodzie, żołnierze królewskich oddziałów, straży konnej kawalerii domowej dostarczają mięso, fasolę i kartofle odciętym przez powódź od świata rodzinom na ulicy Arthur'a w Windsorze w Anglii

Wczoraj o 6-ej rano rozpoczął się w USA
strajk 300 tys. pracowników telefonów
Rząd amerykański zarządził zamknięcie 518 kopalń węgla

NOWY JORK, (PAP). — W poniedziałek, 7 b.m. o godzinie 6 rano rozpoczął się w całych Stanach Zjednoczonych zapowiedziany przez związek zawodowy strajk 300,000 pracowników telefonów.

Pracownicy telefonów domagają się podwyżki płac o 12 dolarów tygodniowo (dotychczas zarobki wynoszą od 28 do 8 dolarów tygodniowo.

50 tysięcy pracowników nie zrzeszonych w związkach zawodowych przyłączyło się do strajku. W Nowym Jorku i większych miastach, telefony automatyczne będą czynne bez obsługi, aż do chwili ewentualnych uszkodzeń technicznych, które przerwą połączenia. Natomiast połączenia międzymiastowe są całkowicie przerwane.

NOWY JORK, (PAP).— Minister spraw wewnętrznych, Julius Krug, zarządził zamknięcie 518 kopalń węgla brunatnego, pozostających pod zarządem państwa, ze względu na niebezpieczeństwo pracy. **Zamknięcie kopalń spowoduje spadek produkcji węgla brunatnego o 26 proc. i pozbawi pracy 102 tysiące górników.** Kopalnie te produkowały dziennie 616 tysięcy ton węgla.

Równocześnie John Lewis, **prezes związku rórników, zażądał**, aby ministrowi Krugowi odebrano tekę.

Poza tym Lewis wysunął jeszcze dwa inne żądania, mianowicie zażądał wydania ustawy, któraby nakazywała zamknięcie kopalń w razie stwierdzenia przez inspektora pracy, że przepisy o bezpieczeństwie pracy nie są przestrzegane, i upoważnienia skarbu państwa, aby 700 tysięcy dolarów grzywny, które związek górników zapłacił z wyroku sądu, przekazano wdowom po górnikach, którzy zginęli podczas pracy — na wychowanie ich dzieci.

Parlamentarzyści brytyjscy we Wrocławiu
Goście zapoznają się z problemami Dolnego Śląska

WROCŁAW (PAP). Przybyła tu z Warszawy drogą lotniczą wycieczka 10 parlamentarzystów i działaczy społecznych z Wielkiej Brytanii.

Na lotnisku wrocłowskim gości angielskich powitał wicewojewoda Kamiński i prezydent miasta Wrocławia — Kupczyński.

Parlamentarzyści brytyjscy i towarzyszące im osoby zwiedziły Państwową Fabrykę Wagonów, podziwiając jej ogrom i tempo odbudowy.

Następnie w regionalnym urzędzie planowania przestrzennego zapoznali się z najistotniejszymi problemami Dolnego Śląska, interesując się żywo przebiegiem repolonizacji województwa wrocławskiego.

Ze specjalnym zainteresowaniem oglądali goście brytyjscy opracowany we Wrocławiu atlas ziem zachodnich, ilustrujący osiągnięcia Polski na tych trenach. W godzinach popołudniowych uczestnicy wycieczki odbyli dłuższą konferencję z przedstawicielami wrocławskich związków zawodowych. W drugim dniu goście brytyjscy zwiedzali zabytki miasta.

Zakończenie strajku
250 tys. górników w Zagłębiu Ruhry

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że 250 tysięcy górników Zagłębia Ruhry powróciło w sobotę do pracy.

Kopalnie były nieczynne przez 2 dni — w czwartek górnicy ogłosili **jednodniowy strajk na znak protestu przeciwko brakowi żywności**, a w piątek kopalnie były zamknięte z powodu święta.

Strajk oraz święta spowodowały straty w wydobyciu węgla, sięgające miliona ton.

Don Juan krytykuje
manewry gen. Franco
uważając je za bezprawne i nieobowiązujące naród hiszpański

LONDYN, (PAP.). — Agencja Reutera donosi z Lizbony, że pretendent do tronu hiszpańskiego don Juan, ogłosił orędzie do narodu hiszpańskiego, w którym stwierdził m. in. że ogłoszenie przez gen. Franco monarchii jest próbą przedłużenia jego osobistej dyktatury na **całe życie.**

Don Juan podkreśla, że Franco usiłuje ugruntować swój arbitralny reżim, potrzeba istnienia którego dawno minęła, opierając go na autorytecie monarchii i oświadcza, że ogłoszenie monarchii przez Franco jest w założeniu swym pozbawione legalności i nie obowiązuje narodu.

WYMIANA POGLĄDÓW
między Mołotowem i Marschallem w sprawie Chin

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ciągu obstaje przy poglądach, sformułowanych w powyższym porozumieniu 3 ministrów.

Przeciw polityce interwencji

Wierząc, że dokonanie zjednoczenia i demokratyzacji Chin, które domaga się zaproszenia czynników demokratycznych do udziału we wszystkich organach chińskiego rządu narodowego, interesuje sam naród chiński i, sądząc, że ingerencja obcych państw w wewnętrzne sprawy Chin, a zwłaszcza udział obcych sił zbrojnych w wojnie domowej w Chinach, może doprowadzić jedynie do rozszerzenia tej wojny i do stworzenia dodatkowych trudności w przywróceniu zjednoczenia Chin, rząd radziecki w swych stosunkach z Chinami, kierował się i w dalszym ciągu się kieruje polityką nieinterwencji.

Rząd radziecki sądzi, że porozumienie moskiewskie w sprawie Chin będzie wprowadzone w życie tylko wówczas, jeżeli rządy Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego będą przestrzegać porozumienia, osiągniętego w Moskwie w 1945 roku.

Treść porozumienia

Porozumienie moskiewskie stwierdza:

„Minister Mołotow oświadczył, że wojska radzieckie rozbroiły wojska japońskie w Mandżurii i ewakuowały je stamtąd, jednakże wycofanie wojsk radzieckich odłożono do 1 lutego na żądanie rządu chińskiego.

Minister Byrnes zaznaczył, że amerykańskie siły zbrojne pozostają w północnych Chinach na żądanie rządu chińskiego, oraz powołał się na fakt, że Stany Zjednoczone ponoszą główną odpowiedzialność za wprowadzenie w życie warunków kapitulacji, dotyczących rozbrojenia i wycofania wojsk japońskich. Oświadczył on, że wojska amerykańskie będą ewakuowane po wypełnieniu tych zobowiązań lub wówczas, gdy rząd chiński będzie w stanie wypełnić te zobowiązania bez pomocy wojsk amerykańskich. Istnieje pełne porozumienie między obu ministrami spraw zagranicznych co do tego, że pożądanym jest, by wycofanie wojsk radzieckich i amerykańskich z Chin nastąpiło jak najszybciej".

W ten sposób zarówno Związek Radziecki, jak i Stany Zjednoczone przyjęły na siebie zobowiązanie co do wycofania wojsk radzieckich i amerykańskich z Chin w czasie możliwie najkrótszym".

Rząd radziecki przywiązywał i w dalszym ciągu przywiązuje wielkie znaczenie do dokładnego wywiązania się z przyjętych na siebie zobowiązań. Rząd radziecki ze swej strony we właściwym czasie wypełnił zobowiązania wycofania wojsk radzieckich z Chin. Ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii została ukończona 3 maja 1946 roku. Blisko rok minął od tej chwili, a ewakuacja wojsk amerykańskich z Chin nie tylko nie została zakończona, lecz nie wiadomo w ogóle, kiedy Stany Zjednoczone wywiążą się z przyjętych na siebie zobowiązań w tej sprawie.

Ze względu na tego rodzaju sytuację, rząd radziecki uważa za pożądane tak samo, jak uważał przed tym, aby ministrowie spraw zagranicznych państw biorących udział w konferencji, odbywającej się obecnie w Moskwie, wymienili między sobą informacje, dotyczące wypełnienia warunków porozumienia w sprawie Chin. Taka wymiana informacji byłaby pożyteczna, ponieważ mogłaby dopomóc do wyjaśnienia sytuacji obecnej i sprawy wypełnienia warunków porozumienia moskiewskiego w kwestii Chin.

Ministrowie Marshall i Mołotow, wysłali odpisy swych listów do ministra Bevina i do ambasadora chińskiego w Moskwie — Fu-Ping-Czanga.

Przed porozumieniem czesko-bułgarskim

PRAGA, (PAP). — Premier rządu czechosłowackiego Clement Gottwald, przemawiając na wiecu Związku Młodzieży oświadczył, że ma nadzieję, iż zawarty zostanie wkrótce sojusz czechosłowacko - bułgarski.

»Batory« płynie do Nowego Yorku

LONDYN, (PAP). — W sobotę, dnia 5 b.m. odpłynął z Southampton do Nowego Jorku polski transatlantyk pasażerski linii Gdynia — Ameryka „Batory". Jest to pierwsza po wojnie podróż „Batorego" przez ocean pod polską banderą.

Konferencja Moskiewska obraduje nad

przyszłym ustrojem Niemiec
W. Czwórka przyjęła projekt radziecko-brytyjski

MOSKWA (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu rady ministrów omawiano w dalszym ciągu problemy, związane z przyszłym ustrojem Niemiec.

Ministrowie starali się uzgodnić swe poglądy w sprawach, w których komitet koordynacyjny nie doszedł do porozumienia. Jak wiadomo ministrowie postanowili powołać do życia niemiecką radę konsultywną, której zadaniem będzie przygotowanie projektu tymczasowej konstytucji Niemiec, nie osiągnęli jednak dotąd porozumienia w sprawie kompetencji rady konsultywnej oraz w sprawie jej składu.

Radziecko-brytyjski punkt widzenia został utrwalony przez komitet koordynacyjny w następującej formie:

„Rada konsultywna ma opracować projekt tymczasowej konstytucji niemieckiej na podstawie ogólnych zasad, jakie otrzyma od Rady Kontroli. Rada Kontroli przedstawi radzie konsultywnej ogólne zasady tymczasowej konstytucji niemieckiej, po zatwierdzeniu ich przez ministrów spraw zagranicznych".

Podczas dyskusji na temat ogólnych zasad, jakie Rada Kontroli ma przekazać radzie konsultywnej — minister Mołotow zaznaczył, że Rada Kontroli powinna zaakcentować m. in. dwie następujące zasady: a) konstytucja niemiecka ma utrwalić rozwój demokratycznych i pokojowych Niemiec, b) konstytucja ma wyraźnie określić kompetencje rządu centralnego i rządów krajowych.

Minister Marshall przedstawiając punkt widzenia delegacji amerykańskiej na to zagadnienie, zaznaczył, że tymczasowa konstytucja Niemiec powinna mieć charakter jak najbardziej ogólny. Obecnie nie należy się wdawać w dyskusję nad szczegółami jej postanowień.

Minister Bevin, podkreślił, że widzi, możliwości uzgodnienia stanowiska czterech delegacji w tej sprawie.

Zaproponował on przeto poprawkę do wyżej wymienionego wniosku radziecko-brytyjskiego. W myśl tej poprawki Rada Kontroli będzie się porozumiewała z radą konsultywną również w sprawie zakresu działania i aspektu pracy przyszłych centralnych urzędów administracyjnych Niemiec, oraz przy określaniu ilości ziem niemieckich i ich granic.

Minister Bevin zaznaczył, że poprawka jego nie oznacza wcale mieszania się rady konsultatywnej w prace przyszłych centralnych urzędów niemieckich.

Ministrowie przyjęli wniosek brytyjsko-radziecki wraz z poprawką Bevina. Wniosek odesłano do komisji redakcyjnej celem sformułowania uzgodnionej uchwały.

Rząd centralny a rządy krajowe

Skolei przystąpili ministrowie do omawiania sprawy stosunku przyszłego rządu niemieckiego do rządów krajowych. W sprawie tej zarysowały się zasadnicze stanowiska. Minister Mołotow domagał się, by przyszła konstytucja niemiecka zawierała postanowienia określające ściśle kompetencje rządu centralnego oraz kompetencje rządów krajowych.

Minister Bevin natomiast popierał wniosek, przewidujący określone ograniczenie kompetencji rządu centralnego z tym, że reszta władzy należeć będzie do rządów krajowych.

Minister Mołotow kilkakrotnie zabierał głos dla uzasadnienia swego stanowiska. Zaznaczył on, że wniosek Bevina, do którego przyłączył się Marshall i Bidault może w przyszłości doprowadzić do faktycznego rozbicia Niemiec na szereg małych krajów. Mówca podkreślił, że przy ustalaniu zasad ustroju Niemiec można się kierować postanowieniami konstytucji weimarskiej.

Sekretarz stanu Marshall, polemizując z wywodami ministra Mołotowa, wyraził obawę, że centralistyczny system doprowaddzić może do autarkii. Wobec tego zdaniem jego, rząd centralny winien się oprzeć na rządach krajowych, a nie odwrotnie.

Sprawa plebiscytu

Minister Mołotow odpowiadając Marshallowi podkreślił z naciskiem, że delegacja radziecka również nie życzy sobie systemu autarkii w Niemczech. Problem polega na tym, czy sojusznicy mogą decydować o przyszłym ustroju Niemiec w porozumieniu z narodem niemieckim czy też bez porozumienia. Zdaniem mówcy należy poznać stanowisko narodu niemieckiego w tej sprawie. Mówca nie widzi przyczyn, dla których nie należałoby przeprowadzić plebiscytu w Niemczech w sprawie podstawowej formy przyszłego ustroju Niemiec. W plebiscycie sojusznicy dowiedziłiby się jaki jest pogląd narodu niemieckiego na zagadnienie federalizacji.

Minister Bevin wysuwa szereg zastrzeżeń przeciwko wywodom ministra Mołotowa.

Bidault i Marshall również sprzeciwili się propozycjom Mołotowa w sprawie plebiscytu. Bevin przy tej okazji zaznaczył, że w zasadzie nie sprzeciwia się tezie, przewidującej konsultacje z przedstawicielami narodu niemieckiego w sprawie przyszłego ustroju.

W wyniku dyskusji postanowiono przekazać sprawę powyższą komitetowi koordynacyjnemu dla dodatkowego opracowania. W końcu ministrowie przedstawili swe stanowisko w sprawie składu niemieckiej rady konsultatywnej oraz wymienili poglądy na temat stosunku Rady Kontroli do przyszłego tymczasowego rządu niemieckiego. W sprawach tych nie zapadła dotychczas decyzja.

Miliardowe obroty
polskiego handlu zagr. w styczniu i lutym br.

WARSZAWA (PAP.). — Obroty handlowe Polski w lutym r. b. liczone wg. cen światowych wyniosły $ 7.212.000.— w imporcie i $12.284.000.— w eksporcie.

Przywóz obliczony po cenach krajowych wyniósł w lutym złotych 721.295.000.—, wywóz zaś zł. 1.779.081.000.—.

Analogiczne liczby za dwa pierwsze miesiące roku wynoszą: przywóz — $ 24.555.000.— wywóz 24.867.000.—; w złotych przywóz — 2.221.384.000 wywóz — 2.884.897.000.—.

Pewne zahamowanie obrotów w lutym szczególnie po stronie przywozu spowodowane zostało głównie sparaliżowaniem transportu w całej Europie przez warunki atmosferyczne.

W paru słowach

RZYM (PAP). Zabójcy Matteottiego Marrigo Dumini, Amleto Poveromo i Albino Viola zostali skazani na maximum kary, przewidzianej przez kodeks włoski — 30 lat więzienia.

Sąd uniewinnił dwóch innych oskarżonych w tej sprawie Fillipelli i Panzeri oraz oddalił skargi przeciwko Cesare Rossi i Francesco Giunta wskutek braku dostatecznych dowodów.

Ósmy oskarżony Augusto Malaria zmarł przed wyrokiem.

*

Zastępca sekretarza stanu Dean Acheson podał do wiadomości, że prezes amerykańskiego towarzystwa okrętowego Francis Grady został mianowany pierwszym ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Indiach.

* * *

Rzecznik dopartamentu stanu Oswad oświadczył, że rząd perski wyśle w końcu kwietnia do Stanów Zjednoczonych swych przedstawicieli w celu odbycia rozmów z urzędnikami amerykańskimi w sprawie zakupu amerykańskiego demobilu.

*

W niedzielę o świcie znaleziono na jednej z ulic Paryża zwłoki konsula czechosłowackiego — Gejza Racgejaca. Przypuszczano pierwotnie, że konsul padł ofiarą morderstwa, jednakże dochodzenie, wszczęte przez policję, ustaliło że Recgejac popełnił samobójstwo.

Kto powinien otrzymać złoto niemieckie?

MOSKWA (PAP). „Prawda" w obszernym artykule omawia sprawę złota niemieckiego, skonfiskowanego przez władze amerykańskie po kapitulacji i stwierdza, że wartość złotych sztab, monet i kosztowności, zdobytych przez wojska amerykańskie w Niemczech, znacznie przewyższa cyfry ogłoszone przez prasę anglo-saską.

Dzienik stwierdza, że w sprawie tej powinno być przeprowadzone dokładne dochodzenie, gdyż wiele krajów europejskich powinno otrzymać złoto, zrabowane przez hitlerowców w krajach okupowanych, jako odszkodowania wojenne.

„Prawda" przypomina poza tym, że hitlerowcy ukryli wielkie ilości złota w krajach neutralnych.

Zdaniem gen. Claya

osiągnięte przez W. Czwórkę wyniki
ułatwią współpracę sojuszników na terenie Niemiec

MOSKWA, (PAP). — Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Sojuszniczej Radzie Kontroli — generał Clay opuścił Moskwę.

W wywiadzie, udzielonym przed wyjazdem, korespondentowi dziennika „New York Herald Tribune" generał Clay podkreślił, że został wezwany przez ministra Marschalla do Moskwy na dwa dni, celem udzielenia delegacji amerykańskiej dodatkowych informacji. Wskutek nawału pracy musiał jednak zatrzymać się w Moskwie dwa tygodnie, przy czym brał udział w pracach komisji koordynacyjnej. Po spełnieniu swoich zadań, wraca obecnie na swe stanowisko do Berlina.

Oceniając dotychczasowe wyniki konferencji moskiewskiej generał Clay oświadczył, iż mimo, że ministrowie nie osiągnęli porozumienia w sprawie reparacji i stopnia decentralizacji Niemiec, nie należy zapatrywać się pesymistycznie na dotychczasowe wyniki konferencji.

Generał Clay wyraził nadzieję, że Sojusznicza Rada Kontroli otrzyma również w wyniku obrad rady ministrów instrukcje w sprawie ustroju politycznego Niemiec i w sprawie osób deportowanych. Umożliwi to Sojuszniczej Radzie Kontroli przygotowanie projektów dla następnej sesji rady ministrów.

„Święcone" dla sierot polskich
repatriowanych z Niemiec

KATOWICE (PAP). W dniu 5-go kwietnia rb. odbyła się w „Domu Dziecka" w Katowicach uroczystość „święconego" dla polskich sierot, repatriowanych z Niemiec.

„Święcone" zorganizowały wspólnie Koło Kobiet przy PCK w Katowicach, wojewódzki zarząd Ligi Kobiet oraz „rodzice chrzestni" dzieci. 116 sierot obdarowano koszyczkami ze słodyczami i owocami.

W dowód wdzięczności i za pierwsze „święcone" urządzone dla nich w Polsce, dzieci odśpiewały szereg pieśni.

KOMEDIA DENAZIFIKACJI

Konferencja moskiewska wobec braków i niedociągnięć w strefach anglosaskich

W czasie obrad konferencji moskiewskiej czterej ministrowie rozpatrywali również i dotychczasowe osiągnięcia poszczególnych władz okupacyjnych w Niemczech, o ile chodzi o denazyfikację i demokratyzację tego kraju. Jak się okazało ze sprawozdań; w strefach, znajdujących się pod administracją anglosaską, **istnieją w tej dziedzinie poważne braki i niedociągnięcia.**

Co jest tego przyczyną

Jednym z podstawowych warunków pomyślnego rozwiązania zagadnienia t. zw. denazyfikacji i demokratyzacji Niemiec, jest sprawa bezwzględnego usunięcia wszelkich elementów hitlerowskich (we wszystkich odcieniach) z poszczególnych dziedzin aparatu administracyjno-samorządowego i gospodarczego kraju. Tego rodzaju postanowienie zostało m. in. uzgodnione i przyjęte na konferencji w Poczdamie przez przedstawicieli 3-ch wielkich mocarstw.

SĄDY DENAZIFIKACYJNE.

W amerykańskiej strefie okupacyjej stworzono w swoim czasie sieć specjalnych urzędów, których zadaniem było przeprowadzanie denazifikacji i demokratyzacji strefy. Opublikowane przy końcu 1946 r. sprawozdanie z działalności tych urzędów, mówi wyraźnie o tym, że w Bawarii istnieje 200 sądów denazifikacyjno - rehabilitacyjnych, dla byłych hitlerowców.

Jak sie jednak okazało, sądy **te służyły raczej do ukrywania i usprawiedliwiania poważniejszych działaczy htlerowskch, a ne do pocągana ch do odpowedzialności lub karania.** Nawet sama prośba niemiecka donosiła często o wyrokach, wydanych przez sądy na byłych „szarych" członków NSDAP, SS, lub Gestapo, podając jednocześnie **wyroki uniewinniające na różne „grube ryby" wymienionych organizacji hitlerowskich.**

WPŁYW KAPITALISTÓW ANGLOSASKICH.

Niedawno nawet komentator radia amerykańskiego Steel, krytykując tego rodzaju „politykę", oświadczył zupełnie otwarcie, że reakcyjne koła właścicieli monopoli w USA, którzy wzbogacili się w czasie ostatniej wojny, starają się wszelkimi sposobami przeszkodzić demilitaryzacji, demokratyzacji i denazifikacji Niemiec, chcąc utrzymać przy życiu różnego rodzaju elementy reakcyjne w tym kraju. **Nie trzeba nikomu chyba udowadniać, że denazifikacją Niemiec powinni kierować tylko tacy ludzie, którym na tym zależy, i którzy są przeciwnikami faszyzmu we wszystkich jego odcieniach.**

Niestety, o tym zasadniczym warunku zdaje się dość często zapominają amerykańskie i angielskie władze okupacyjne w Niemczech.

NOWY „FÜHRER" — MINISTREM DENAZIFIKACJI.

Świadczyć może chociażby o tym fakt, że na terenie Bawarii kierują denazifikacją ludzie, którzy zupełnie nie ukrywają swoich sympatii do hitleryzmu. Przy końcu grudnia ub. roku na stanowisko ministra denazifikacji w Bawarii naznaczony został niejaki Alfred Loritz — przywódca t. zw. „partii odbudowy ekonomicznej". Agencja Reutera, pisząc o nim, scharakteryzowała go jako „nowego führera", mającego na celu przywrócić i utrzymać za wszelką cenę „tradycje hitlerowskie" w Bawarii.

Działalność tego pana na stanowisku ministra denazifikacji Bawarii, może tylko potwierdzić tego rodzaju charakterystykę. Bezpośrednio po nominacji Loritz oświadczył, że hitlerowcy są tylko „ofiarami nazizmu"... Tego rodzaju prohitlerowskie oświadczenie „kierownika dla spraw denazifikacji Bawarii" zupełnie słusznie wywołało oburzenie nie tylko wśród prawdziwych wrogów faszyzmu w świecie, ale nawet i w samych Niemczech. **Jednak okupacyjne władze amerykańskie w Niemczech ani palcem nie ruszyły i Loritz pozostał dalej na tsanowisku „ministra denazifikacji"...**

ANGLOSASI PRZYPARCI DO MURU.

Elementy hitlerowskie opanowały szereg stanowisk w kierowniczym aparacie gospodarczym obu anglosaskich stref okupacyjnych, poczynając od kierowniczych, a kończąc na podrzędnych.

Stan taki godzi bezpośrednio i pośrednio w postanowienia konferencji Poczdamskiej, powziętej przez 3 mocarstwa, wyraźnie je naruszając. Nic więc dziwnego, że przedstawiciele Anglosasów na konferencji moskiewskiej, mając z tego powodu dość rzadkie miny, nie mogli się poszczycić większymi osiągnięciami w tej dziedzinie.

W. DAS.

Notatki gospodarcze

W Państwtwej Fabryce Wagonów we Wrocławiu oddano do użytku skonstruowany i wykonany na miejscu przyrząd do produkcji jednego z elementów węglarki tzw. wideł mazniczych. Nowe to urządzenie techniczne wmontowane do olbrzymiej tysiąc'onowej prasy pozwoli na produkcję 400 sztuk wideł mazniczych dziennie, zaspakajając w zupełności zapotrzebowanie fabryki. Dotychczas widły maznicze sprowadzane były do Pa-Fa-Wag z innych fabryk Polski.

*

Państwowa Fabryka Chemiczno-farmaceutyczna w Jeleniej Górze produkluje miesięcznie 2.500 kg. lekarstw. Urządzenia fabryczne są ultranowoczesne, maszyny zaś poruszane elektrycznością.

W polityce nie ma miejsca na egoizm

Zabezpieczenie na przyszłość

Francja w trosce o dobre stosunki z Włochami

(sw). Francuzi twierdzą, że w polityce nie rządzą się nigdy egoizmem. Są przekonani, nie bez pewnej racji, **że bezpieczeństwo Francji jest głównym warunkiem pokoju w Europie.**

Francja uważa za rzecz pierwszorzędnej wagi utrzymanie dobrych stosunków sąsiedzkich z Włochami i usiłuje usunąć wszystko, co mogłoby w przyszłości stać się powodem nieporozumień. Dlatego domaga się takiego wyrównania granic, by pozostawanie Francuzów poza granicami swej ojczyzny nie wywoływało konfliktów.

Ze względu na dobre sąsiedzkie stosunki, które są jednakowo niezbędne dla dobra obu krajów, Francja pilnie przestrzegać będzie pełnej demokratyzacji Italii, oraz żądać całkowitego wytępienia włoskiego faszyzmu.

Sprawiedliwe wyrównanie granicy francusko - włoskiej leży w interesie obu krajów. Żądania Francji są bardzo umiarkowane i sprowadzają się do uszanowania woli, tradycji, przywiązania do macierzy ludności prowincji, które uważają się zawsze za francuskie i których językiem macierzystym jest od stuleci język francuski.

Sprzeciwiać się temu może tylko wybujały szowinizm, wyhodowany przez faszyzm. Italia tak wiele wycierpiała podczas panowania doktryn totalitarnych, że powinna dołożyć wszystkich starań, by je wytępić u siebie najbardziej radykalnie i raz na zawsze. Egoizm narodowy, rozpętany szał szowinizmu doprowadził świat do okropnej katastrofy, jak była ostatnia wojna. Broń atomowa, zastosowana przez państwa, opanowane podobnym szaleństwem, doprowadziłaby ludzkość do zguby i do zagłady wszystkich najlepszych wartości.

Włochy, które są kolebką cywilizacji, sztuki i kultury, które stały się natchnieniem dziejów nowoczesnych, nie zechcą przecież wyrzec się swej przeszłości, ani tradycji humanitarnych i odrzucą precz miazmaty trujące, spłodzone przez najgorsze demony, jakie opanowały mózgi przywódców faszystowskich.

Francja nie żywi dla Włoch obecnych uczuć odwetu, albo zemsty, nie pragnie wykorzystywać sytuacji, nie chce rządzić się wygórowanym nacjonalizmem. Nie może jednak pozostać głucha i obojętna na żądania ludności, która zawsze głośno proklamowała, że jest francuską i pragnie powrotu do Francji.

Francja wyciąga rękę do zgody, którą nowe Włochy powinny przyjąć z zadowoleniem. Tym sposobem oba narody mądre i przewidujące staną się przykładem dla innych, niewyleczonych dotąd z błędów przeszłości, pomimo straszliwych doświadczeń ostatniej wojny totalnej.

Francuskie wyprawy

do bieguna północnego i południowego

Uczony podróżnik francuski, Paul Emile Victor, na konferencji prasowej mówił o przyszłych francuskich wyprawach polarnych.

Okręgi polarne Arktyku i Antarktyku przedstawiają trzy rodzaje zainteresiwania: geopolityczne, poszukiwań mineralogicznych i poszukiwań naukowych. Uczony francuski oznajmił, że Rada Ministrów zgodziła się w zasadzie na dwie ekspedycje polarne. Ekspedycje te na Antarktyk będą miały cele ściśle naukowe. Marynarka handlowa zajmie się przewiezieniem ekspedycji.

Co zaś się tyczy uranu, do którego narody przywiązują tyle wagi, to naukowy program francuskich ekspedycji nie przewiduje poszukiwań, idących w tym kierunku.

Obniżka cen we Włoszech

Radykalny program walki z inflacją i spekulacją

Italia przejęła program rządowy walki z inflacją w nastroju aprobaty, zaprawionej sceptycyzmem. Większość partii politycznych nie spieszy z wypowiedzeniem opinii o tym radykalnym posunięciu, na zasadzie którego wszystkie ceny towarów nieracjonowanych mają być zredukowane o 5%; czekają, jaki będzie wynik.

Dziennikį partyj, które normalnie popierają rząd: komunistyczna „Unita" i socjalistyczny „Avanti" określają walkę o uratowanie lira jako „walkę przeciw inflacji i spekulacji".

Obok obniżkżi cen o 5% wprowadzona będzie ścisła kontrola nad zużyciem surowców, eksportem i importem oraz spożyciem i rozdziałem produktów.

Planowanie w rzemiośle

300 tys. warsztatów i milion zatrudnionych

W ramach 3-letniego Planu Odbodowy rzemiosło, jako gałąź sektora prywatnego, zostało wciągnięte w planową gospodarkę. 3-letni Plan Odbudowy przewiduje doprowadzenie rzemiosła do stanu przedwojennego, założenie 300 tys. warsztatów i zatrudnienie 1 miliona ludzi. Głównym zadaniem planowania w rzemiośle będzie dostateczne zaopatrzenie warśztatów pracy w surowce, półfabrykaty, narzędzia i maszyny.

Niejednokrotnie wskutek trudności przejściowych zapotrzebowane surowce i półfabrykaty są dostarczane w nieodpowiedniej ilości i to zniechęca rzemieślników do składania zapotrzebowań. System planowania w tych warunkach musi przejść pewien okres przygotowawczy, by wreszcie osiągnąć swój cel.

Oddzielny rząd

ma powstać wkrótce w Szkocji

Wszystkie instytucje reprezentowane w szkockim zgromadzeniu narodowym, wyznaczyły swych delegatów do udziału w pracach nad zaprojektowaniem i wprowadzeniem odrębnego rządu szkockiego.

Komisja złożona z tych delegatów, ma zebrać się w Glasgow w ciągu kwietnia.

30 procent japońskiego przemysłu

gotowe na odszkodowania

Jak informuje departament stanu, rząd USA zalecił generałowi Douglasowi Mac Arthurowi, aby miał każdej chwili do dyspozycji 30% całkowitego japońskiego potencjału przemysłowego, do zabrania tytułem odszkodowań dla Chin Filipin, Holandii, Indii, Burmy, Malajów i brytyjskich posiadłości kolonialnych na Dalekim Wschodzie.

Jak objaśnił rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych, to posunięcie rządu USA może być wprawdzie przekazane komisji do spraw Dalekiego Wschodu do zaopiniowania, nie może być jednak przez tę komisję obalone.

Wynagrodzenie za pracę
wykonywaną w godzinach nadliczbowych

Okólnikiem Ministra Pracy i Opieki Społecznej została uregulowana sprawa obliczania należności za pracę w godzinach nadliczbowych.

Okólnik wyjaśnia, że przy wynagrodzeniu za czas (wynagrodzenie miesięczne, dniówkowe lub godzinowe)

ZA PŁACĘ NORMALNĄ

stanowiącą podstawę do obliczania dodatku, należy uważać płacę obliczoną za godzinę pracy przy uwzględnieniu następujących składników:

stawki zasadniczej (miesięcznej bez premii, tygodniowej, dniówkowej lub godzinowej, wynikającej z tabeli płac i zaszeregowania,

dodatków lokalnych (stołeczny, zachodni, morski),

dodatków za uciążliwą lub szkodliwą pracę, o ile układy zbiorowe lub umowy indywidualne takie dodatki przewidują;

dodatków wyrównawczych, dodatków za wysługę lat i innych stałych, niezależnych od wyników pracy, dodatków pieniężnych do wynagrodzenia.

PRZY WYNAGRODZENIU AKORDOWYM

za płacę normalną, stanowiącą podstawę do obliczenia dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, uważa się stawki wynagrodzenia według tabeli płac i zaszeregowania bez zachęty akordowej, lecz z dodatkami.

Obliczony od tych stawek dodatek 50-proc. lub 100-proc. za każdą nadliczbową godzinę pracy dodaje się do wynagrodzenia akardowego, obliczonego na podstawie wydanej ilości pracy umówionej jednostki stawki akardowej.

Układy zbiorowe pracy, względnie ugody uzupełniające, mogą przewidywać obliczenie dodatku za godziny nadliczbowe także w stosunku do pełnego zarobku, uzyskiwanego w akordzie (z uwzględnieniem zachęty akordowej oraz nadwyżki akordowej), jak również w stosunku do premii i deputatów branżowych (świadczenia w produktach, wytwarzanych przez dany zakład pracy).

W ZAKŁADACH PRACY PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO,

w których zachęta akordowa była dotychczas wliczana do podstawy obliczeniowej dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych, stan ten pozostaje nadal, lecz wymaga wyrażenia zgody przez resortowe ministerstwo.

Do podstawy obliczeniowej dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych nie wchodzą:

a) świadczenia w naturze lub ich ekwiwalenty gotówkowe (z wyjątkiem ewent. deputatu branżowego), jak wyrównanie aprowizacji kartkowej, wyżywienie w stołówce, deputat węglowy,

b) dodatki rodzinne,

c) zwrot opłat szkolnych,

d) zwrot kosztów dojazdu do pracy.

Pracownicy wyjeżdżający w sprawach służbowych, nie są objęci przepisami o normach wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, gdyż warunki ich pracy zasadniczo różnią się od warunków pracy na miejscu w zakładach pracy.

Diety, wypłacane za

PODRÓŻE SŁUŻBOWE

obejmują również wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, ewent. przepracowane w czasie podróży, a pracownikom delegowanym w podróż służbową nie przysługuje prawo do otrzymania dodatkowego wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Nie dotyczy to pracowników fizycznych, wysłanych na roboty poza siedzibę stałego miejsca pracy, jak również pracowników umysłowych (np. majstrów), pracujących razem z takimi pracownikami fizycznymi. Tym pracownikom, o ile pracują w godzinach nadliczbowych, należy wypłacać poza dietami, należnymi im zgodnie z regulaminem diet — wynagrodzenie za godziny nadliczbowe pracy, faktycznie przepracowane, nie wliczając do czasu pracy czasu zużytego na podróż.

Czas zużyty na podróż winien być jednak wliczany do czasu pracy, jeśli chodzi o odjazd z siedziby zakładu do miejsca pracy i z powrotem, o ile pracownik nie otrzymuje diety (dotyczy to pracowników, którzy po przybyciu na stałe miejsce pracy są kierowani do pracy w innym miejscu).

Pracownikom, zajmującym stanowiska kierownicze, którzy dysponują samodzielnie swoim czasem, nie przysługuje wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych.

Wynagrodzenia tego nie otrzymują również pracownicy przemysłu państwowego, pobierający dodatki funkcyjne.

PLAMY NA SŁOŃCU

nie wpłyną na zmianę terminu ciągnienia IV-ej klasy bieżącej 49-ej loterii.

Rozpocznie się ono zgodnie z planem gry 11-go kwietnia i przyniesie graczom 16.000 wygranych na sumę przeszło 57 milionów złotych, w tym główną wygraną MILION, 10 wygranych po pół miliona, 55 po sto tysięcy i t. d.

Ostatni termin odnowienia losu upływa już 8-go kwietnia.

Sabotaż przyczyną głodu
w Zagłębiu Ruhry

BERLIN PAP. Amerykańskie władze okupacyjne rozpoczęły dochodzenie w sprawie istotnych przyczyn kryzysu żywnościowego w Zagłębiu Ruhry i braku dostaw z Bawarii, która jest najbogatszą prowincją w połączonych strefach zachodnich.

Jak się okazało, sabotując zarządzenia władz okupacyjnych, rolnicy niemieccy nie dostarczyli nawet 10 proc. bydła przeznaczonego na ubój dla ludności z Zagłębia Ruhry.

Również członkowie prowincjonalnej administracji niemieckiej odmówili przekazania rolnikom niepopularnych poleceń władz okupacyjnych, dotyczących reglamentacji środków żywnościowych.

Zapis Marii Feldmanowej

Maria Feldmanowa, matka śp. dr. Józefa Feldmana, profesora UJ zmarłego w ub. roku zawiadomiła Uniwersytet Jagielloński, że ofiarowuje nieruchomości, będące jej własnością oraz pewną kwotę pieniężną na rzecz utworzenia fundacji stypendialnej imienia prof. Józefa Feldmana, przeznaczonej na stypendium dla studentów historyków Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Warszawskiego.

Senat akademicki, przyjmując z wdzięcznością ten hojny dar, wyraził fundatorce szczere podziękowanie i wdrożył odpowiednie kroki, celem wprowadzenia fundacji w życie.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Bataliony pracy
przystąpią do odbudowy Warszawy

W najbliższym czasie, z inicjatywy Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy, zaczną działać Bataliony Pracy. Bataliony te będą obejmować młodzież z terenu całej Rzeczypospolitej, zwłaszcza młodzież rolniczą z województw przeludnionych. W ciągu trzech miesięcy, prócz pracy przy odbudowie przygotowywać się będą zarówno teoretycznie, jak i praktycznie do dalszej nauki w szkołach zawodowych. W Warszawie odbędą się dwa turnusy po trzy miesiące. Na każdym turnusie będzie 500 młodzieży.

Władze państwowe, jak i przedsiębiorstwa, bardzo życzliwie ustosunkowały się do Batalionów Pracy, udzielając im daleko idącej pomocy.

Nowy transport dzieci
przybył do Polski ze strefy amerykańskiej

Na repatriacyjny punkt etapowy w Dziedzicach przybył ze strefy amerykańskiej z Regensburga 29-ty transport z 43 dziećmi, wywiezionymi przez okupanta do Niemiec. Z punktu etapowego w Dziedzicach, gdzie dzieci zaopatrzono w żywność i koce, przewieziono je na punkt zborny w Koźlu. 32 dzieci przybyło również z transportem Polaków z Austrii. Dotychczas wróciło do kraju ponad 1.400 dzieci; z liczby tej 900 odnalazło już swoje rodziny przez skrzynkę poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża, 110 zaadoptowały rodziny zastępcze. Dzieci, które nie odnalazły rodziny, będą umieszczone w zakładach opiekuńczych PCK, RTPD i Komitetów Opieki Społecznej. W ośrodkach P. C. K. w Katowicach i Rybniku umieszczono 110 dzieci.

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej przekazał dla dzieci powracających z Niemiec 100 tys. złotych.

Cenny dar irlandzki
dla Polskiego Czerwonego Krzyża

Polski Czerwony Krzyż otrzymał ostatnio z Irlandii od organizacji „Don Irlandias" 12 wagonów konserw mięsnych. Jest to jedna z kolejnych przesyłek darów, jakie w ramach stałej pomocy PCK otrzymuje od początku 1946 r.

W ostatnich miesiącach nadeszły również do PCK z Irlandii duże ilości lekarstw i materiałów opatrunkowych, materiałów, odzieży, włóczki i innych cennych darów. Dary irlandzkie dają możność PCK niesienia intensywnej pomocy ludności, dotkiętej klęską powodzi, repatriantom, amnestiowanym oraz tym, którzy najbardziej jej potrzebują.

Zmiany w planie
repatriacji Polaków z Anglii

LONDYN (PAP). — Ze źródeł oficjalnych donoszą, że plan repatriacji Polaków z Anglii uległ w ostatniej chwili pewnym zmianom. Wszystkie transporty, które miały odejść do Polski w pierwszej połowie kwietnia, zostały wstrzymane do 15 bm. Przełożenie terminu odejścia statków wywołane jest trudnościami nawigacyjnymi na Bałtyku.



25)

Uczuł potrzebę zapalenia papierosa. Był przekonany, że zdoła go zapalić i zaciągnąć się głęboko, stojąc na mostku i nie narażając się na wyrwanie go z ust przez morze, co będzie najlepszym dowodem poprawy pogody. Ale papieros skruszył się w jego mokrych palcach i to niepowodzenie zirytowało go.

„Cyklon" trwał teraz koło pustego statku, mokrego, jak ceber u studni, i zamkniętego hermetycznie, jak puszka konserw.

— Przeklęte leniuchy! Ależ, na Boga, trzeba przecież popróbować! Trzeba wysunąć gębę za okno, choćby dla zbadania pogody!...

Zetknięcie się z tego rodzaju inercją doprowadzało go do rozpaczy. Do walki z tym strachem, paraliżującym strachem drobiu, chowającego głowę w skrzydła nie posiadał żadnej broni. A przecież nieraz widział strach, okrutny, dławiący strach, zmobilizowany do walki. Tak, ale wtedy chodziło o strach, płynący z rozpaczy, który tchnie w ludzi wspaniałą odwagę i męstwo... A te niedołężne gaduły wolą zdechnąć w swej jamie!

Wyobrażał ich sobie stłoczonych w jadalni okrętowej i ociekających potem, potrącających się, pyskujących, uderzających o sklepienia i kanty, jak oszalałe bydło, podczas gdy mieli przecież jeszcze nad głową i pod stopami nieuszkodzony, wodoszczelny szkielet transportowca, który wytrzymał katastrofę! Ze dwudziestu, lub trzydziestu słania się zapewne po wewnętrznym pokładzie, obejmując się i wylewając całe kubły łez na ramiona towarzyszy, wzywając matki, i obiecując świece tym świętym greckim, których wizerunki widywał podczas wojny w małych kapliczkach na wyspach. Pamiętał ich rybie oczy, złociste brody i ciemne głowy otoczone jasną aureolą... Z wściekłością spojrzał na zachodnią stronę nieba. Jak zwykle podczas burz zachód słońca wydrążył na horyzoncie olbrzymią, miedzianą jamę, ale ruda ta grota otworzyła się tylko na krótką chwilę: okrągłe, czarne chmury potoczyły się przed otwarty krater i zasłoniły go kompletnie. Zmierzch zapadał wśród deszczu. Zapadał, czy wznosił się?... I skąd?... Tego nie wiedział nikt. Żółta ciemność, jak choroba niebios, opadała na morze, jakby ów kłąb mgły z braku lepszego określenia nazwany dniem ulegał stopniowemu gniciu. Mętna woda zaczynała czernieć, a szarość piany stawała się niemal jasna.

— Za godzinę — pomyślał Renaud — będzie czarno, jak w piekle!

W tej chwili zapłonęły światła kursowe.

— Na dziś przepadło! — oświadczył kapitan. — Miejmy nadzieję, że jutro będą w lepszym nastroju.

Morze nauczyło go przechodzić ze złości do rezygnacji z szybkością, z jaką włącza się sprzęgło...

Lecz natychmiast, przerażony ciemnością Grek zarzucił go płaczliwymi zleceniami:

— Proszę przysiąc, kapitanie, że zostanie pan blisko nas! Niech pan zapali jak najwięcej świateł, żeby nasi ludzie czuli się pewniej. Niech pan podpłynie możliwie jak najbliżej, aby być gotowym na przyjęcie nas...

Renaud zapewnił, że będzie do świtu krążył dokoła transportowca, że burza cichnie i że statek nie jest w niebezpieczeństwie. Powinni więc wykorzystać noc, by rozwinąć swój łańcuch i być gotowymi do przyjęcia liny holnej o brzasku.

Poczem niezwłocznie schwycił ich w swój reflektor, jak lękliwe dziecko, domagające się światła.

SPORT

Mimo ulewy 7.000 widzów

Na meczu Ł.K.S.-Cracowia 2:2 (0:1)

Goście przeważali — Ł.K.S. strzelał bramki

ŁKS: Styczyński, Włodarczyk, Czyżewski. Pegza, Karolek, Kopera, Hogendorf, Baran, Gwoździński (Wosiński), Sidor.

Cracovia: Rybicki, Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II, Bobula, Zastawniak, Dycjan (Rodoń), Szeliga, Kleczka.

Bramki strzelili: dla Cracovii — Bobula z wolnego i jedna samobójcza, dla ŁKS: Wosiński i Łuć.

Sędziował p. Szperling, widzów 7000.

To jeszcze nie była dobra piłka, ale przecież jednak ciekawy mecz. Tym razem Cracovia już nie grała „w cuglach". Widać było, że gościom zależy na zwycięstwie, że starają się o nie, cóż kiedy nie bardzo umieli je wywalczyć.

Cracovię znamy od wielu lat. Zmieniają się nazwiska, zmieniają się twarze, ale jedno jest u nich niezmienne: dobre wyszkolenie techniczne, pozwalające na błyskotliwe nawet zagrania przy zupełnym braku decyzji strzałowej napastników. Tak było i wczoraj.

Cracovia miała przez olbrzymią większość gry wybitną przewagę. Piłka stale znajdowała się na łódzkiej stronie boiska, nasz napad nie dochodził do głosu szczelnie zakryty przez defensywę gości. Ale ostatecznie gra toczy się na punkty, które trzeba zdobywać strzałami. A tych właśnie nie widzieliśmy.

KTO MIAŁ SZCZĘŚCIE...

Jest wiele opinii takich, że ŁKS może mówić o szczęściu, że udało mu się uzyskać remis. Niewątpliwie jest w tym wiele słuszności. Trzeba jednak dodać również. że nie pozbawiona szczęścia była Cracovia, gdyż łatwo mogła opuścić Łódź z porażką: W 7 min. Baran nie wykorzystał rzutu karnego, a pierwszą bramkę dla gości zdobył... łodzianin z samobójczego strzału. Nie wiele brakowało, by bez wątpienia gorszy zespół odniósł zwycięstwo.

NA USPRAWIEDLIWIENIE GOŚCI

W Cracovii tak jak dobrze gra linia pomocy, tak słabo spisuje się napad. Na swe usprawiedliwienie ma on poważne osłabienie jakim jest brak braci Rożankowskich (nie zdążyli już przyjechać, gdyż wyprawa do Łodzi zdecydowana została w ostatniej niemal chwili) i ubytek w pierwszych minutach gry Dycjana. Każdy z napastników gości mógłby z powodzeniem grać w ataku łódzkim, ale jako całość, nie stanowią oni jeszcze (mamy nadzieję, że w ciągu sezonu poprawią się znacznie) groźnej formacji.

RYBICKI BRONI KARNEGO

Trójka pomocników i Rybicki w bramce stanowią najlepszą część drużyny. Rybicki obronił kilka niebezpiecznych strzałów, a na specjalne podkreślenie zasługuje obrona rzutu karnego, który strzelał Baran.

Obrońcy, wobec bezczynności łódzkich napastników, nie mieli wielkiego pola do popisu. Wydaje się, że popełnili fatalny błąd przy drugiej bramce, kiedy zupełnie nie obstawili Łucia.

LEPIEJ, ALE JESZCZE SŁABO

O niebo lepiej niż w spotkaniu z Borutą, ale wciąż jeszcze słabo zagrał ŁKS. Zupełnie anemicznie wypadli zwłaszcza Baran i Hogendorf, najmocniejsze zwykle punkty łodzian. Baran miał tylko przebłyski swej normalnej formy. Ograniczał się bardzo w braniu udziału w grze. Można by przypuszczać, że przed intesywniejszym udziałem, powstrzymywały go pozostałości zimowe, które w formie kilku kilogramów żywej wagi osiadły na korpusie. Trzeba je będzie systemem bokserskim szybko zrzucić.

Hogendorf na rozmokłym, oślizgłym terenie nie mógł inicjować swych efektownych rajdów po linii. Zresztą — bez partnerów nie na wiele by się to przydało. Szkoda, że nie cofali się obaj oni do tyłu, aby odciążyć harcującą w pocie czoła linię pomocy.

ATAK BEZ KIEROWNIKA

Ten sam błąd popełniali zresztą i pozostali napastnicy. Z nich — Łuć absolutnie niczym się nie wybił ponad słabiutką przeciętność. Jeżeli strzelił wyrównującą bramkę, to zmarnował sam również idealną niemal pozycję. Jako kierownik napadu właściwie nie pracował.

Wosiński na lewym łączniku był bardziej zdecydowany niż Gwoździński. Bramka zdobyta przez niego głową była w swoim rodzaju majstersztykiem.

POSTĘPY KAROLKA

Sidor tak jak i Hogendorf: nie mógł i nie miał okazji do biegów po linii, co stało się jego specjalnością.

W pomocy z przyjemnością stwierdzamy, że Karolek czyni wyraźne postępy. W pierwszej połowie był wszędzie, po pauzie osłabł na siłach, i pełnił wtedy z powodzeniem rolę trzeciego obrońcy.

STRATEGIA CZYŻEWSKIEGO.

Pegza lepszy od Koperty, ale obaj walczyli z olbrzymią ambicją. Czyżewski kapitalnie rozgrywał mecz strategicznie: ustawiał się tak, że potrafił w porę paraliżować wiekszość ataków przeciwnika. Włodarczyk miał fatalnego pecha strzelając samobójczą bramkę, poza tym jednak grał bez zarzutu. Styczyński nie mógł obronić pierwszej bramki a przy następnej był zasłonięty przez „murujących" graczy.

10 MINUT ŁODZIAN

Grę w pierwszej połowie utrudniał wiatr i ulewny deszcz Początkowo ŁKS spisuje się doskonale. Atakuje z temperamentem i często zagraża Rybickiemu. W 4 min. Gwoździński po rzucie rożnym Hogendorfa ostro strzela, ale bramkarz gości jest na miejscu. W 7 min. Baran wypuszczony po linii przez Hogendorfa dośrodkowuje, piłka trafia na polu karnym w rękę obrońcę Cracovii i sędzia dyktuje rzut karny. Baran strzela jedenastkę ostro w róg, Bybicki piękną robinsonadą wybija w pole.

Na tym kończy się właściwie działalność napadu gospodarzy.

NIESZCZĘŚLIWA KONTUZJA

Teraz inicjatywa należy niepodzielnie do Cracovii. W 20 min. wydarza się fatalny wypadek: Koralek startuje do piłki, którą próbuje Dycjan wziąć na głowę. Krakowianin pada uderzony butem w twarz. Nieprzytomnego znoszą go z boiska.

Na jego miejsce wchodzi Rodoń. Goście silnie przeważają, ale nie potrafią sforsować obrony łodzian.

W 31 min. Zastawiak z dalekiej odległości centruje, do piłki idzie Włodarczyk, bierze ją z woleja, piłka zamiast w pole, ostrym strzałem grzeźnie w siatce.

W 37 min. Baran wypuszczony przez Hogendorfa pędzi sam na polu karnym. Rybicki wybiega i wybiera mu ryzykancką robinsonadą piłkę spod nóg.

JAK W PIERWSZEJ POŁOWIE

Po pauzie pierwsze minuty znów należą do gospodarzy. W 12 min. po pięknej kombinacji od środka boiska pary Hogendorf — Baran, ten ostatni silnie dośrodkowuje. Wosiński rzuca się do przodu i głową kieruje piłkę do siatki. Rybicki nie miał nic do powiedzenia.

W 13 min. Sidor z bliskiej odległości wali potężną bombę w poprzeczkę, za minutę Łuć fatalnie zaprzepaszcza, zwlekając z oddaniem strzału, dokładne podanie Sidora. I znów następuje okres zdecydowanej przewagi krakowian.

Dopiero jednak w 37 min. udaje im się zdobyć prowadzenie z rzutu wolnego zbyt pochopnie jak się nam wydawało, podyktowanego przez arbitra. Bramkę tę strzeloną z linii pola bramkowego zdobył Bobula.

Wydawało się, że nic już nie zmieni wyniku, gdy na 3 minuty przed końcem Kopera egzekwuje rzut wolny za rękę Jabłońskiego. Daleki strzał pada tuż pod bramką Cracovii, gdzie Łuć wolejem zamienia go na wyrównujący punkt.

(WK)

W pierwszym dniu

CRACOWIA-ZJEDNOCZONE 1:0 (0:0)

„Cracovia" — Zjednoczone 1:0 (0:0).

„Cracovia": Rybicki; Gędłek, Glimas; Jabłoński, Parpan, Jabłoński II; Zastawniak, Zięba, Dycjan, Bobek, Szeliga.

Zjednoczeni: Stelmasik; Kamiński, Redel; Bajan, Urban, Rączko; Sikorski, Tumasz, Skowroński, Jankowski, Grzadziel.

Bramke dla Cracovii zdobył Dycjan.

Spotkanie to rozgrywane było nie między całymi zespołami, lecz ściślej biorąc, między trójką pomocy „Cracovii" a napadem „Zjednoczonych". Bracia Jabłońscy i Parpan tworzą, nieczęsto spotykane trio. Bez zarzutu zagrał również Rybicki w bramce, lecz napad Zjednoczonych nie był dostatecznym sprawdzianem dla bramkarza drużyny krakowskiej.

U Zjednoczonych wybił się ponad przeciętność swych kolegów, środkowy napastnik Skowroński. Posiada on dostateczną szybkość i strzał, który przy bardzo słabej grze obu łączników Tumasza i Jankowskiego nie przynosił jednak pożytku. Poprawnie zagrał Sikorski, na skrzydle, oraz Stelmasik w bramce. Duża doza szczęścia, z jaką bronił swej twierdzy Stelmasiak przyczyniła się do tak nikłej porażki.

„Cracovia" wyraźnie oszczędzała swe siły na następne spotkanie z ŁKS-em, czego wynikiem był, chwilami, ospały tok gry. Piękne zagrania krakowian nie przynoszą bramki do przerwy Wynik ten zachęca łodzian do energiczniejszych ataków po przerwie. Pierwsze dziesięć minut gry po przerwie upływa pod znakiem przewagi łodzian Obie drużyny skupiają się pod bramką „Cracovii", ale żaden z graczy łódzkich nie może zdobyć się na celny strzał..

Krakowianie powoli wyzwalają sie z pod przewagi łodzian i raz po raz dochodzą do głosu. W 15 min. gry, sędzia dyktuje rzut wolny na bramkę Zjednoczonych. Egzekwuje go z odległości 20 m. Parpan. Piłka przedziera się przez mur, jaki utworzyli łodzianie, a Dycjan dobija z kilku zaledwie metrów do bramki, zdobywając pierwszą i zarazem ostatnią bramkę w tym spotkaniu.

Reszta gry upływa pod znakiem stałej przewagi gości. Zwłaszcza Parpan jest wszędzie, każda akcja „Zjednoczonych" paraliżowana jest w zarodku przez tego doskonałego gracza Jeżeli Parpan zagrywa raczej na pozycji „6-go napastnika", to koledzy jego w pomocy, bracia Jabłońscy grają nieco w tyle. Końcowe minuty tego spotkania z trudem przetrzymują zawodnicy „Zjednoczonych" Nieprzeciętna kondycja, jaką posiadali goście, pozwoliła im na wprowadzenie szybkiego tempa gry w ostatnich minutach spotkania.

Zawody prowadził bardzo dobrze ob. Andrzejak.

L. W.

100.000 zł zarobili

Bokserzy na powodzian

Udaną należy nazwać imprezę, zorganizowaną wczoraj na doraźną pomoc ofiarom powodzi. Tak pod względem oragnizacyjnym, jak i sportowym. Poszczególne spotkania były dość ciekawe i dochód w wysokości 100.000 zł. brutto stanowi pokaźną sumę.

Przewidziany program uległ znacznym zmianom. Marcinkowski (ŁKS) nie stanął do walki z Nowickim. Nie widzieliśmy pojedynku Urzędowicza z Żylisem. Brzóska nie stawił się do walki z Kamińskim.

Zawody poprzedziło rozdanie dyplomów klubom, które zgłosiły do zawodów swych zawodników, jak również sami zawodnicy otrzymali po pamiątkowym dyplomie za uczestnictwo w tej imprezie.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W. średnia: w walce eliminacyjnej o wyjazd do Katowic na mistrzostwa indywidualne Polski, Trzęsowski (Tęcza) pokonał wysoko na punkty Rychtelskiego (Ł.K.S.). Pierwsze starcie remisowe. Obaj zawodnicy badają się na wzajem. Lecz w drugim starciu, Trzęsowski kilkoma silnymi ciosami demoluje gardę przeciwnika i już w tym starciu opanowuje niepodzielnie sytuację. Rychtelski jest wyraźnie osłabiony silnymi sierpami Trzęsowskiego. Trzecie starcie wygrywa również — wysoko Trzęsowski.

Walka pokazowa stoczona między Olejnikiem a Pisarskim przyniosła wiele emocji licznie zgromadzonej publiczności. Wysoka technika Pisarskiego jak i silny cios Olejnika złożyły się na piękne widowisko bokserskie.

Spotkanie to nie było punktowane.

W. musza: Stasiak (ŁKS) pokonał wysoko na punkty Różyckiego (Film.).

II w. musza: Kargiel (Zjednocz.) pokonał lekko na punkty kolegę klubowego Czarneckiego II.

W. kogucia: Czarnecki (Zryw) wygrywa wysoko na punkty ze słabym technicznie, Ostrowskim.

W. piórkowa: Nowicki (Wima) stacza nieciekawą walkę z Marynowskim (ŁKS). Marynowski bliski był k. o. już w pierwszym starciu, lecz oszczędzany przez Nowickiego, przetrzymuje trzy rundy, przegrywając wysoko na punkty.

II w. piórkowa: Zawadzki (ŁKS) zwycięża na punkty swego kolegę klubowego, Gałązkę.

Najciekawszą bodaj walką dnia było spotkanie w wadze półśredniej, między Taborkiem (Zryw) a Kijewskim (Zjedn.).

Pierwsza runda przynosi przewagę Kijewskiemu, który kilkakrotnie lokuje silne serie z obu rąk. Sytuacja zmienia się radykalnie w drugim starciu, kiedy Kijewski traci oddech i pozwala się do końca walki obijać niczem worek treningowy. W rezultacie wygrywa wysoko na punkty Taborek.

Ostatnią walką dnia, było spotkanie w wadze ciężkiej, między Jaskółą (Tęcza) a Stecem (Zryw). Jaskóła znalazł w Stecu przeciwnika nadzwyczaj odpornego na ciosy. Stec poza tą odpornością nie przedstawia jednak specjalnej wartości. Lepszy technicznie Jaskóła wygrywa to spotkanie na punkty.

Dzień w Łodzi

Telefony: red. dyżurnego 257-94, Sekretariat administr. 136-91, (dawniej 222-22)

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżuruja apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28) Szymańskiego (Rokicińska 8). Zundelewicza (Piotrkowska 25). Szlindenbucha (Srebrzyńska 67). Kasperkiewicza (Zgierska 54). Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś i dni następnych ostatnie przedstawienia „Krakowiaków i Górali" opery narodowej Bogusławskiego z muzyką Stefaniego, w reżyserii Leona Schillera, w dekoracjach Wł. Daszewskiego. Orkiestra Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją Wł. Roczkowskiego, chór Wyższej Szkoły Muzycznej i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Tańce układu Jadwigi Hryniewickiej.

TEATR POWSZECHNY TUR 11 Listopada 21

Dziś i dni następnych świetna komedia obyczajowa, ukazująca w satyrycznym świetle moralność mieszczańską, Wł. Perzyńskiego „Szczęście Frania", w reżyserii Leona Pietraszkiewicza, dekoracjach i kostiumiach T. Kalinowskiego. Udział biorą: B. Bronowska, Wł. Nawrocka, B. Rachwalska, Z. Tymowska, K. Dajmek, K. Leszczyński, J. Świderski.

TEATR „SYRENA", Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt.:

„PANI PREZESOWA"

z udziałem całego zespołu „Syreny"

Początek przedst. o godz. 19.30. Kasa czynna od 10—13 i od 16.

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach".

TEATR KAMERALNY D. Ż. ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — świetna sztuka amerykańska Williams'a „Szklana menażeria" w znakomitym wykonaniu: Duszyński, Horecka, Jaroń i Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12-ej i od 15-ej, tel. 123-02.

TEATR „GONG"

Teatr „Gong" gra dziś i codziennie — „GOŁO, LECZ WESOŁO" w programie pełnym humoru, satyry i piosenki biorą udział: **Romuald Gierasiński** Alina Janowska, Ziuta Kryniczanka, Zofia Wilczyńska, Darski, Marlen i Szwajcer.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA" Kopernika 16

Wschodnie widowisko w trzech aktach J. Warneckiego „Drogocenny naszyjnik" w reżyserii Stanisława Łapońskiego.

Codziennie przedstawienie zamknięte dla szkół, w niedzielę i święta t godz. 12.15 przedstawienia otwarte dla publiczntści.

Ofiary

Z okazji Imienin ob. Izydora Bojanowskiego, Naczelnego Dyrektora Państwowej Farb. i Wykończalni „Pierwsza" w Rudzie Pabianickiej, pracownicy umysłowi tejże f-my, zamiast kwiatów składają na powodzian 1.860 zł.

*

Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego Państw. Fabryki Nr 11 zł. 15.510 na powodzian,

Oddział I-szy zł. 9.365

Oddział III-ci zł. 3.095

i parocwnicy umysłowi zł. 3.050.

RADIO

6.00 Sygn. czasu, 6.05 Dziennik poranny, 6.30 Muzyka, 7.00 Muzyka, 7.15 Wiad. poranne, 7.40 Muzyka, 8.40 Skrz. P.C.K.: 16.00 Dziennik poł., 16.22 Muz. popul., 17.20 Ignacy Paderewski — Wariacje, 18.00 Aud. rozrywk., 18.30 Nauka przy głośniku, 18.55 Aud. literacka „Podróży do Ameryki", 19,15 Beethoven, 19.35 Muz. rozrywk., 20.02 Dziennik wieczorny, 20.30 Koncert Symf. P. R., 21.45 Radiowy Uniw. Lud., 22.00 „Popioły" St. Żeromskiego, 22.15 Aud. rozrywk., 23.00 Ostatnie wiad., 23.25 Muz. taneczna.

Kina

„ADRIA" — „Rywal Jego Królewskiej Mości"
„BAJKA" — „Tęcza"
„BAŁTYK" — „Marsylianka"
„GDYNIA" — „Paweł i Gaweł"
„HEL" — Elwira Madigan"
„MUZA" — „Podrzutek"
„POLONIA" — „Kobieta sama"
„PRZEDWIOŚNIE" — „Robert i Bertrand"
„ROBOTNIK" — „Zdradziecka kula"
„ROMA" — „Zakazane piosenki"
„REKORD" — „Klatka słowicza"
„STYLOWY" — „Paweł i Gaweł"
„ŚWIT" — „Szalony lotnik"
„TATRY" — „Nieustraszeni"
„TĘCZA" — „Robert i Bertrand"
„WOLNOŚĆ" — „Ludzie i manekiny"
„WISŁA" — „Rywal Jego Królewskiej Mości"
„WŁÓKNIARZ" — „Bolek i Lolek"
„ZACHĘTA" — „Zakazane piosenki"

—o—

Kina: Adria, Hel, Roma i Tęcza pocz. seans. 16,30, 18,30, 20,30, niedziele i święta — 14.30.

Kino Gdynia pocz. senas. 15.30, 17.30, 19.30, niedz. i święta 13.30.

Pozostałe kina pocz. seans. 16, 18, 20, niedz. i święta 14-ta.

Nowy zastęp naczelników Straży Pożarnej

W Ośrodku Wyszkoleniowym Inspektoratu Obrony Przeciwpożarowej CZPWŁ odbyło się uroczyste zakończenie Kursu Naczelników Straży PPoż. CZPWŁ. Na program uroczystości zakończenia kursu złożyły się popisy strażackie rozdanie świadectw i wspólny posiłek.

Kurs ukończyło 44 strażaków. Wspaniała sprawność kursistów, ich dziarska postawa i karkołomne wyczyny przy jednocześnie idealnym zharmonizowaniu ruchów w czasie współdziałania całego zespołu, dają rękojmię, że ci ludzie mogą samodzielnie pracować na wyznaczonych im przez Insp. Obr. Ppoż. CZPWŁ placówkach.

Królowa się zdenerwowała...

LONDYN(PAP). — Prasa brytyjska donosi, że w czasie podróży brytyjskiej rodziny królewskiej w Afryce, zdarzył się przykry incydent. Mianowicie jeden z Murzynów przerwał się przez kordon policii i wskoczył na samochód królewski z okrzykiem: „Ja chcę zobaczyć króla!" Murzyn trzymał w ręku 10 szylingów, które chciał wręczyć królowi.

Zaskoczona tym wypadkiem królowa, odepchnęła Murzyna parasolką.

Murzyn stracił równowagę i nie wypuszczając z ręki parasolki królowej, spadł z samochodu.

Policja ujęła Murzyna.

Dlaczego giną

spisy zawartości paczek amerykańskich?

Odbiorcy paczek amerykańskich uskarżają się często, że pracownicy pocztowi odrywają spisy zawartości, dołączane do paczek amerykańskich, wskutek czego nie można odrazu sprawdzić, co zginęło lub zostało zamienione.

W związku z powyższym Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśnia, iż zgodnie z przepisami celnymi każda paczka nadchodząca z zagranicy winna być zaopatrzona w deklarację celną nadawcy w dwóch egzemplarzach.

Deklaracja celna ma zawierać ogólny opis paczki, dokładne wyszczególnienie jej zawartości, wartość poszczególnych przedmiotów i tp.

Przy paczkach ze Stanów Zjednoczonych A. P. i Kanady deklaracje celne są przymocowywane do paczek.

Omawiane spisy (deklaracje celne) są dokumentami, przeznaczonymi dla odbiorców paczek.

Odbiorcy paczek amerykańskich, którym zależy na spisach zawartości powinni zwrócić się do nadawców, by ci takie spisy wkładali wewnątrz paczek.

Walne Zebranie robotników budowlanych

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów, Oddział w Łodzi, zawiadamia, że dnia 10 b. m. odbędzie się zebranie Rad Zakładowych i Delegatów, w Centralnej Świetlicy przy ul. Nawrot 23. Stawiennictwo obowiązkowe.

Dnia 13 b. m. w lokalu kina „Robotnik", ul. Kilińskiego 178, odbędzie się walne zebranie robotników budowlanych i pokrewnych zawodów w celu wyboru Zarządu Oddziału Związku.

Początek zebrania w pierwszym terminie o godz. 9-ej, w drugim terminie o godz. 10-ej.

W drugim terminie zebranie odbędzie się bez względu na ilość obecnych.

Z dniem 15 kwietnia rb. rozpoczyna się przerejestrowanie wszystkich członków Związku.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Podatkowy, zwraca uwagę osobom i firmom, wpłacającym poszczególne podatki i daniny miejskie za pomocą przekazów i przelewów przez banki lub pocztą, że po upływie 30 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego należy doliczyć i przekazać łącznie dodatek za zwłokę, przypadający od przekazanej kwoty.

Dodatki za zwłokę wynoszą:

Przy zwłoce nie dłużej, niż 14 dni — 1% od przekazanej kwoty.

Przy zwłoce ponad 14 dni, a nie dłuższej niż 1 miesiąc — 2% od przekazanej kwoty.

Przy zwłoce ponad 1 miesiąc, a niedłuższej, niż 3 miesiące — 6% od przekazanej kwoty.

Przy zwłoce ponad 3 miesiące, a nie dłuższej, niż 5 miesięcy — 10% od przekazanej kwoty.

Przy zwłoce ponad 5 miesięcy — 20% od przekazanej kwoty.

Po otrzymaniu upomnienia należy również opłacić koszty upomnienia, które wynoszą 1% od zaległości, nie mniej jednak, niż 5 zł., a nie więcej, niż 200.— zł., po dokonaniu zaś zajęcia ruchomości należy opłacić koszty zajęcia wynoszące 2% od sumy zaległości, najmniej jednak 20.— zł., najwyżej 50.000.— zł.

Z przekazanych kwot, do których nie doliczono dodatku za zwłokę, koszty upomnienia lub zajęcia, potrącona będzie kwota, przypadająca na te dodatki, a pozostała zaległość będzie egzekwowana, należy przeto przestrzegać prawidłowego obliczenia przekazanych kwot.

Wysokość dodatków za zwłokę ustala art. 38 dekretu z dnia 16 maja 1946 roku o zobowiązaniach podatkowych (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 173), a wysokość kosztów upomnienia i zajęcia — art. 26 ust. 4 i art. 193 ust. dekretu z dnia 28 stycznia 1947 roku o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 84).

Łódź, dnia 5 kwietnia 1947 roku

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Zarządu Nieruchomości zaangażuje inżynierów budowlanych lub architektów, techników budowlanych i instalacyjnych, kreślarzy, kalkulatorów, rachmistrzów i wykwalifikowanych biuralistów.

Warunki do omówienia.

Zgłoszenia kierować do Dyrekcji Zarządu Nieruchomości, ul. Piotrkowska 100, Oddział Remontów, pokój 25.

Łódź, dn. 2 kwietnia 1947 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Redaktor naczelny:

ARTUR KARACZEWSKI — przyjmuje od godz. 12-ej do 13-ej.

SEKR. RED. — od godz. 10-ej do 11-ej.

WYDAWCA: Spółka Wydawnicza »WIEDZA«.

NASZE TELEFONY:

Redakcja:		Administracja:	
Redaktor naczelny	130-46	Dyrektor admin.	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat admin.	136-91
Redaktor dyżurny i redaktor działów	257-94	Prenumerata	268-95
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń	256-37
		Kolportaż	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—0114008 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2